

# Spotkanie studentów UJ z przedstawicielami władz ziem rzeszowskiej

KRAKÓW

We wtorek, 17 bm., w krakowskim klubie uczelnianym „Zaczek” odbyło się, z inicjatywy Komitetu Uczelnianego partii przy Uniwersytecie Jagiellońskim, spotkanie studium na krakowskich wyższych uczelniach młodzieży z ziemi rzeszowskiej z przedstawicielami władz partyjnych i państwowych tego województwa: I sekretarzem KW PZPR Władysławem Kruczkim i przewodniczącym Prezydium WRN Michałem Ostrowskim.

W czasie spotkania, w którym uczestniczył I sekretarz KM PZPR w Krakowie — Andrzej Kurz, omówiono problemy gospodarcze i kulturalne Rzeszowszczyzny ze szczególnym uwzględnieniem możliwości zatrudnienia absolwentów wyższych uczelni w zakładach pracy, instytucjach i w rolnictwie tego rejonu.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW JEDNĄ SIĘ

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Sroda  
18 grudnia  
1963 r.  
Wyd. A  
Nr 298 (4509)  
Nakład 76.278  
6 stron  
Cena 50 gr

## Plan i budżet na 1964 r. zatwierdzony przez komisję sejmową

WARSZAWA

Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów jednomyślnie uchwaliła przyjęcie sprawozdania rządu z wykonania planu i budżetu za rok 1962 oraz poparła wniosek NIK o udzielenie rządowi absolutorium.

Komisja rozpatrywała następnie poprawki do planu i budżetu na 1964 r.

Biorąc pod uwagę wnioski komisji sejmowych, komisja uchwalała dezyderaty, w których postuluje m. in.:

— dokonanie w zakładach przemysłowych zmian w metodologii planowania, które pozwoliłyby na szybszy rozwój produkcji towarów poszukiwanych na rynku;

— poświęcenie większej uwagi rozbudowie zaplecza remontowego;

— rozwinięcie badań nad właściwym układem kosztów jednostkowych produkcji;

— udoskonalenie instrumentów działania w polityce zatrudnienia z uwzględnieniem sytuacji w poszczególnych gałęziach gospodarki i na poszczególnych terenach.

Komisja poparła dezyderaty dotyczące m. in.:

— zbadania możliwości kontynuowania — poza ustaleniami planu — kilku inwestycji w dziedzinie szpitalnictwa;

— uzupełnienia w miarę możliwości środków na zakup aparatury laboratoryjnej dla wyższych uczelni;

— zbadania możliwości dokonania takich zmian w systemie opodatkowania rzemiosła, które pozwoliłyby na rozszerzenie jego działania.

Komisja uznała, że przewidziane w planie powiększenie wydatków na rozwój rolnictwa jest jak najbardziej celowe i przyniosłoby dodatkowe na upowszechnienie wiedzy rolniczej kwotę 14 mln złotych.

Ponadto postanowiono podwyższyć kwoty na popieranie czynów społecznych w zakresie budowy dróg z 200 mln zł do 300 mln zł.

Komisja przyjęła projekt planu i budżetu państwa na 1964 r. wraz z poprawkami.

ZIMA NA RZESZOW-SZCZYŹNIE

Wieś Dyla-gówka w zimo-wej szacie.

CAF — fot.

Kwiatkowski



## Rozwój uzdrowisk w województwie rzeszowskim

W NARADZIE poświęconej omówieniu rozwoju uzdrowisk w naszym województwie, która odbyła się wczoraj w sali kolumnowej Prezydium WRN w Rzeszowie uczestniczyli m. in. przedstawiciele Centralnego Urzędu Geologii, Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, Ministerstwa Leśnictwa, Centralnego Zarządu Uzdrawisk, Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, KW PZPR, Prezydium WRN, powiatowych rad narodowych i dyrektorzy uzdrawisk.

Obrazy otworzył i zagał — zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — tow. Mieczysław Kaczor. Przedstawiony został następnie plan perspektywiczny rozwoju uzdrowisk w województwie rzeszowskim. Spotkał się on z ogólną aprobatą, z tym zastrzeżeniem, że będzie realizowany etapami.

Przedstawiciele Centralnego Zarządu Uzdrawisk zapoznali zebranych z projektami dotyczącymi budowy nowych uzdrowisk w województwie rzeszowskim. Planuje się m. in. budowę sanatoriów w Rymańowie (na 200 łózek), w Horyńcu (na 300 łózek) i w Wysowej (również na 300 łózek). Realizację inwestycji rozpocznie się

w następnej pięcioletce. Ministerstwo Leśnictwa wyraziło zgodę na odstąpienie terenów leśnych uzdrowiskom w Iwoniu i Rymanowie na dalszą ich rozbudowę oraz powiększenie parków zdrojowych.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Jak doszło do procesu oświęcimskiego

BONN

Tygodnik „Spiegel” pisze w najnowszym numerze o tym, w jaki sposób doszło do procesu przeciwko katom oświęcimskim, który już za kilka dni, 26 bm., rozpocznie się we Frankfurcie nad Menem.

Jak wynika z relacji tego tygodnika, były więzień obozu oświęcimskiego, Emil Vulkan, przechodząc obok pionącego gmachu wrocławskiego gestapo 8 maja 1945 roku, podniósł z ziemi niesiony przez wiatr plik papierów. Zatrzymał je od tak, na pamięć, że złych czasów. W trzydzieści lat później, w 1983 roku, Vulkan przesłał te dokumenty dziennikarzowi frankfurckiemu, zajmującemu się m. in. zbrodniami hitlerowskimi, Thomasowi Gniekowi. Ten z kolei, po zapoznaniu się z treścią dokumentów, natychmiast przekazał je prokuratorowi generalnemu Hesji, dr Fritzowi Bauerowi. Były to bowiem, jak się okazało, z biurowej kłótni drobiazgowości sporządzone listy rozstrzelanych z obozu oświęcimskiego. Tak doszło do sprawy, która po kilkuletnich dochodzeniach finalizuje proces 22 katów z Oświęcimia.

Na zdjęciu u góry: Sala, w której odbędzie się proces. Na zdjęciu dolnym: część akt procesu.

CAF

## Śnieg uratował człowieka

RZYM

Śnieg uratował w poniedziałek życie pewnemu człowiekowi w pobliżu Mediolanu. W czasie pracy w fabryce w pewnej chwili zapaliło się na nim ubranie. Wybiegł wówczas z zakładu i rzucił się w zasne śniegu.

Jak informuje nas kierownictwo Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych w Rzeszowie — sytuacja na wszystkich trasach komunikacyjnych jest dość poważna. Komunikację wprawdzie utrzymuje się normalną, ale na niektórych odcinkach szos (Przeworsk — Bachórz, Łańcut — Leżajsk oraz Jasło — Krosno) wystąpiły już lokalne zasypy śnieżne do wysokości 1 m. W akcji odśnieżania przez cały dzień wczorajszy brało udział 29 plugów mechanicznych, 7 plugów konnych, ciągniętych przez ciągniki „Ursus” oraz blisko 700 robotników, w tym 450 osób własnej służby drogowej. Co raz trudniejsza jest także sytuacja w pow. sanockim i leskim.

Dyrekcja PKS powiadomiła nas, że rano, w dniu wczorajszym wyruszyły autobusy komunikacji pasażerskiej na wszystkie linie. Ruch odbywał się normalnie, choć z nieznacznym opóźnieniem. W godzinach południowych PKS zmuszony był przerwać komunikację między Łańcutem a Leżajskiem. Natomiast samochody ciężarowe PKS wyruszyły na trasy bez przyczep.

Sytuacja na niektórych odcinkach dróg, mimo systematycznego odśnieżania — wobec ciągłych opadów — pogarszała się z godziny na godzinę.

Na wszystkich liniach PKS w woj. rzeszowskim ciągłość ruchu osobowego i towarowego jest utrzymywana dzięki ofiarnej pracy kolejarzy. Nieznaczne opóźnienia (do 40 minut) wystąpiły jedynie w ruchu dalekobieżnym. Wczoraj od godziny 6 rano, ze względu na znaczne opady śniegu — zmobilizowano



Sytuacja baryczna: Wyż nad Islandią wcisną się klinem nad Europę zachodnią oddzielając niż nad Atlantyk od niżów zalegających Europę wschodnią i południową.

Prognoza pogody: Rano zamglenia i mgły. W ciągu dnia pochmurno z opadami śniegu. Temperatura najwyższą dniem do minus 10 st., najniższą nocą minus 16 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych.

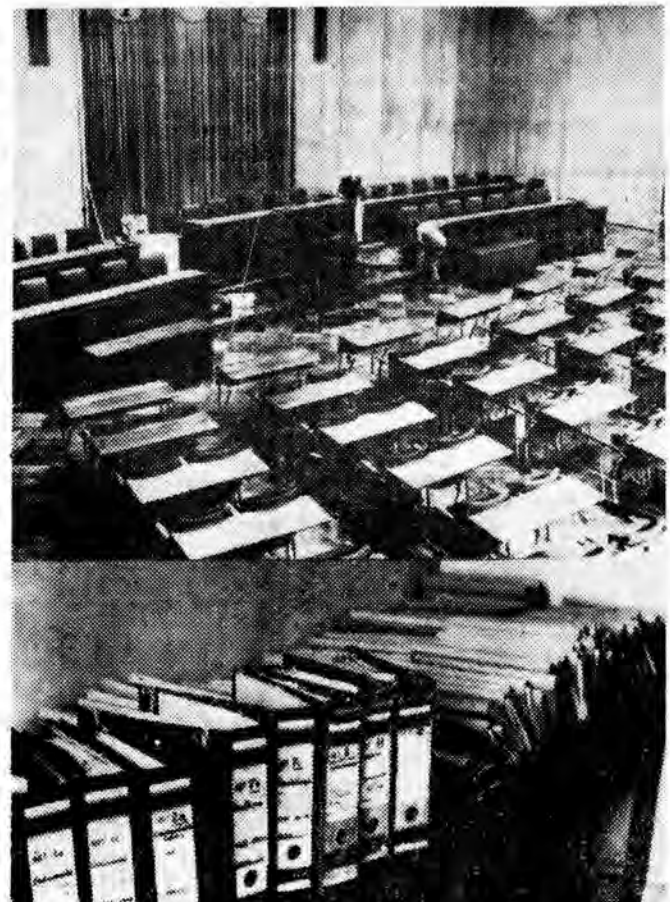


W wytwórniach trwa praca przy produkcji świecidełek choinkowych. Popyt na nie jest ogromny zarówno w kraju, jak i za granicą.

CAF — fot. Miedza

## Pierwszy polski elektromagnetyczny separator izotopów

Naukowcy z lubelskiego UMCS odnieśli poważny sukces: 17 bm. uruchomili elektromagnetyczny separator izotopów całkowicie zbudowany w kraju. Jest to pierwsze tego typu urządzenie skonstruowane w Polsce i jedno z nielicznych w krajach socjalistycznych. Separator ten stanowi jedno z podstawowych urządzeń w fizyce jądrowej. Służy on do rozdzielania izotopów, a w szczególności do celów spektroskopii jądrowej, do badania wszelkiego rodzaju reakcji jądrowych zachodzących dla poszczególnych izotopów oraz do badań nad oddziaływaniem różnych typów jonów z materią. Jest to skomplikowane urządzenie, składające się z szeregu zespołów. Sam elektromagnes waży około 9 ton. Moc generatora, który zasila elektromagnes wynosi 10 kilowatów, a ogólna moc zasilania separatora sięga 20 kilowatów.



## Sfilmowanie narodzin serca ludzkiego

Profesor Daniel Petrucci, ten sam, który w styczniu 1961 roku uzyskał światową sławę dzięki doświadczeniom z zapłodnieniem jaja ludzkiego „in vitro” (poza organizmem) i doprowadzeniem płodu do zaawansowanego stopnia rozwoju, obecnie przedstawił na kongresie mikrocyrkulacji (określenia w naczyniach włosowatych) w Neapolu film utrwalający moment formowania się serca ludzkiego w płodzie.

Film przedstawia pierwsze momenty, w których serce zaczyna funkcjonować. Daje się tu już w kilka dni po zapłodnieniu „in vitro”. Pokazuje on wyraźnie jak pracują naczynia krwionośne świeżo wytworzone, jak kształtuje się serce, jak powstaje własny system krążenia płodu. Film wykonany jest oszczędnie za pomocą promieni podczerwonych.

Na zakończenie projekcji prof. Petrucci oświadczył, że ta technika filmowania i wykorzystania promieni podczerwonych, prosta i tania, może oddać wielkie usługi w rozpoznawaniu chorób krążenia.

## CIEKAWOSTKA

**MAŁŻENSTWO ZABRONIONE**

Alan King przewieziony został do innego szpitala, a Mary Cusack, dyżurna nocna pielęgniarka, która opiekowała się nim w szpitalu w Chelmsford, została zwolniona.

Wina Kinga było to, iż poprosił Mary o rękę, a ta wyraziła zgodę. Dyrekcja zareagowała na to oświadczeniem, że szpital nie jest biurom matrymonialnym i jeśli członek personelu chce wstąpić w związku małżeńskie z jednym z pacjentów, oboje powinni się zżenić.

**DNIA**



# Z kraju i ze świata

## POSIEDZENIE KOMITETU WYKONAWCZEGO RWP

11. bm. rozpoczęło się w Bukareszcie dziesiąte posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, na którym rozpatrzono zostanie szereg ważnych zagadnień z zakresu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Posiedzeniu przewodniczył przedstawiciel Rumunii, wicepremier ERL Alexandru Birliadeanu.

## DELEGACJA KC PZPR POWRÓCIŁA Z WIEDNIA

11. bm. powróciła z Wiednia do Warszawy delegacja KC PZPR, która bawiła w Austrii na zaproszenie Komunistycznej Partii tego kraju. Delegację przewodniczył sekretarz KC PZPR Artur Stawczyński.

W czasie pobytu w Wiedniu delegacja odbyła rozmowy z członkami Biura Politycznego i Sekretariatu KPA oraz zapoznana się z działalnością organizacji partyjnej.

## PROF. CARLOS RAFAEL RODRIGUEZ PRZYBYŁ DO WARSZAWY

We wtorek 11. bm. przybył do Warszawy członek kierownictwa krajowego Zjednoczonej Partii Rewolucyjnej Socjalistycznej Kuby, przewodniczący Narodowego Instytutu Reformy Rolnej — prof. dr Carlos Rafael Rodriguez.

## KRAJOWY ZJAZD ZW. ZAW. PRAC. KOLEJOWYCH

W Warszawie rozpoczął się krajowy zjazd sprawozdawczo-wyborczy Zw. Zaw. Prac. Kolejowych. Na zjazd przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Łoga-Sowiński i minister komunikacji — Piotr Lewiński.

## NOWY OBIEKT POLSKIEJ ENERGETYKI

W woj. katowickim przekazano do eksploatacji nowy obiekt polskiej energetyki — elektrownię „Halemba” o mocy 200 MW. Z tej okazji budowniczych i zabieg eksploatacyjną elektrowni odwiedził członek Biura Politycznego KC i sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierek oraz minister górnictwa i energetyki — Jan Miłgaj.

## PLENARNE POSIEDZENIE CRS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Centralnej Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Obrady, w których wzięli udział: minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski, prezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych — Franciszek Gesine, prezesi wszystkich pionów spółdzielczości wiejskiej oraz liczni działacze terenowi, poświęcone były sprawie dalszego rozszerzania i pogłębiania pracy gminnych spółdzielni w dziedzinie rozwoju rolnictwa.

## Z POBYTU POLSKIEJ DELEGACJI RZADOWEJ W TANGANICE

Polska delegacja rządowa z wicepremierem E. Szymem na czele, przebywająca w Tanganicy z misją dobrej woli i przyjacielską, odbyła w poniedziałek rozmowy z przedstawicielami rządu Tanganiki. Rozmowy dotyczyły dalszego rozwoju stosunków między Polską i Tanganiką.

## DAWNI BOJOWNICY „MAU-MAU” SKŁADAJĄ BRON

Po proklamowaniu niepodległości Kenii, na apel premiera Kenyaty z lasów, gdzie się dotychczas ukrywali, wyszli b. bojownicy ruchu „Mau-Mau” wraz ze swymi generałami i oficerami, oświadczając, że nie chcą być traktowani jako „ludzie zasłużeni”.

## „CZYNY 20-LECIA” — TEMATEM WSPÓLNEGO PLENUM CRZZ I KC ZMS Z UDZIAŁEM ZARZĄDU NOT I ZG ZMW

11. bm. w Warszawie odbędzie się wspólne obrady plenum CRZZ i KC ZMS z udziałem członków Zarządu NOT i Zarządu Głównego ZMW. Jak poinformował przedstawiciel PAP sekretarz CRZZ Wiktor Obolowicz, wspólne obrady poświęcone będą omówieniu zadań tych organizacji w upowszechnianiu inicjatyw społecznych i zobowiązań produkcyjnych, podejmowanych dla uczczenia 20-lecia PRL.

## OKRĘT PODWODNY... W SIECI

Francuski trawler „LA CROIX DE LOBBRAINE” dokonał w poniedziałek najbardziej sensacyjnego „polowu” w swej historii. W żurawioną przez rybaków sieć na wysokości wybrzeża Finisterre zaplątał się okręt podwodny. Zdumieni marynarze stwierdzili, że są wędzani w głąb morza. Decyzja kapitała natychmiastowego odcięła sieć wydobycia rybaków z okrętu.

## Czworo dzieci poniosło śmierć od zacczadzenia

GDANSK W Starogardzie Gdańskim zmarło od zacczadzenia czworo nieletnich dzieci.

Olgierd Lejka wraz z żoną wybrał się po zakupy, samyjąc mieszkanie, w którym pozostali bez opieki małe dzieci. Od palącego się piecyka spłonęła część podłogi. Powstały stąd czad stał się bezpośrednią przyczyną śmierci 6-letniej Grażyny Lejki oraz jej młodszych siostr: 5-letniej Danuty, 2-letniej Krystyny i 8-miesięcznej Aldony.

# Rezolucja Specjalnej Komisji Politycznej w sprawie podziału miejsc w głównych organach ONZ

**NOWY JORK** Specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ zebrała się w poniedziałek, aby zakończyć dyskusję nad ostatnim punktem swego porządku dziennego, mianowicie nad sprawą reprezentacji krajów członkowskich w głównych organach ONZ.

## Kenia i Zanzibar — nowymi członkami ONZ

**NOWY JORK** W poniedziałek wieczorem Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło do Organizacji Narodów Zjednoczonych dwa nowe państwa afrykańskie: Kenię i Zanzibar. W ten sposób liczba członków ONZ wzrosła do 113.

Zarówno Rada Bezpieczeństwa, która w poniedziałek rano uchwaliła wniosek zalecający Zgromadzeniu przyjęcie dwóch nowych państw, jak i Zgromadzenie, które wnioskiem ten zatwierdziło, powzięły swe decyzje jednomyślnie.

Grupa państw afrykańskich w ONZ (nie obejmująca Republiki Południowo-Afrykańskiej) będzie liczyć obecnie 34 członków. Przed 5 laty było w Afryce zaledwie 9 państw niepodległych.

## Zima przypuściła szturm

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wano do odśnieżania torów, międzytorzy, zwrotnic i peronów wszystkie siły własne PKP, a nawet włączono do akcji część pracowników biurowych oraz wszystkich manewrowych, ustawiający i zwrotniczy. Jeśli nie wzmoże się siła wiatru — sytuacja na liniach PKP będzie nadal opanowana.

Znaczne opady śniegu utrudniają także komunikację wewnętrzną w wielu miastach powiatowych oraz w Rzeszowie, gdzie mimo ciągłego odśnieżania ulic i chodników warstwa leżącego śniegu stale się podnosi.

## Rozmowy chińsko-egipskie

KAIR

W sobotę wieczorem prezydent Nasser podejmował bankietem w pałacu Abdin delegację chińską z premierem Czou En-lajem na czele. Prezydent udekorował w czasie bankietu najwyższymi odznaczeniami ZRA premiera Czou En-laja oraz marszałka Czen I. Na bankiecie Nasser i Czou En-laj wygłosili okolicznościowe przemówienia.

W niedzielę rozpoczęły się w stolicy ZRA rozmowy między prezydentem Nasserem i premierem ChRL Czou En-lajem.

## Rozwój uzdrowisk w woj. rzeszowskim

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Niepokojące jest stanowisko CRS w sprawie uzdrowiska w Horyńcu. Środki inwestycyjne na jego rozbudowę przeznaczono na budowę sanatorium... w Krynicy. Zdaniem fachowców jest to decyzja niesłuszną i nierozsądną. Krynica jest już bowiem obecnie „zapchana” uzdrowiskami i

pod względem walorów leczniczych nie przedstawia większej wartości od Horyńca. Sprawa ta będzie jeszcze raz analizowana.

Bardzo ciekawa była wypowiedź przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Krośnie, który stwierdził m. in., że domy w których zakłady pracy, instytucje organizują letni wypoczynek (lipiec — sierpień) powinny być również wykorzystane w pozostałych miesiącach.

Stwierdzono ponadto, że w wielu miejscowościach, np. w Gorlicach, Rzeszowie, można stosunkowo niewielkimi nakładami finansowymi zorganizować ambulatoryjne leczenie, znajdującymi się na tych terenach wodami mineralnymi.

Po dłuższej debacie Komisja przystąpiła do głosowania. Najpierw 97 głosami przy jednym przeciwniku i 11 wstrzymujących się uchwalono poprawkę polsko - czechosłowacką, ustalającą zasadę rotacji regionalnej przy wyborach przewodniczącego sesji Zgromadzenia Ogólnego. Następnie jednomyślnie przyjęto projekt rezolucji 54 państw afro - azjatyckich w sprawie rozszerzenia składu Komisji Ogólnej Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Projekt rezolucji państw Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, przewidujący powiększenie składu Rady Bezpieczeństwa, przyjęła komisja 96 głosami, przy 11 głosach przeciw i 4 wstrzymujących się.

Takim samym stosunkiem głosów przyjęto projekt rezolucji zalecający rozszerzenie składu Rady Gospodarczo - Społecznej do 27 miejsc. Kraje socjalistyczne głosowały przeciwko obu tym rezolucjom.

Wyjaśniając motywy głosowania, przedstawiciele krajów socjalistycznych jeszcze raz podkreślili, że dobrze rozumieją dążenie państw Azji i Afryki do zapewnienia sprawiedliwej reprezentacji w organach ONZ. Właśnie dlatego kraje socjalistyczne głosowały za powiększeniem składu Komisji Ogólnej Zgromadzenia Ogólnego NZ. Jednakże kraje socjalistyczne nie mogły poprzeć rezolucji przewidującej zwiększenie liczby miejsc w Radzie Bezpieczeństwa oraz w Radzie Gospodarczo - Społecznej. Decyzja w tej sprawie musi być ratyfikowana przez dwie trzecie państw ONZ, w tym przez 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa. To zaś jest niemożliwe, dopóki miejsce ChRL zajmują czangkajskownicy.

## Muzeum Władysława Broniewskiego otwarte w stolicy

WARSZAWA

17 grudnia w 66 rocznicę urodzin Władysława Broniewskiego otwarte w Warszawie muzeum jego imienia.

Otwarcia nowej placówki dokonał minister kultury i sztuki Tadeusz Galiński w obecności członków najbliższej rodziny poety, licznych pisarzy, artystów, działaczy i przedstawicieli nauki.

Na frontowej ścianie domu przy ul. Jarosława Dąbrowskiego wmurowano tablicę z napisem: „W tym domu żył i tworzył Władysław Broniewski w ostatnich latach swego życia 1953—1962”.

Wnętrze domu i okalający go ogród zostały pozostawione w takim stanie, w jakim znajdowały się za życia poety. Nadal mieszka tu wdowa po poecie — Wanda Broniewska. W gabinecie zgromadzono najcenniejsze pamiątki po autorze „Komuny Paryskiej”.

## Porozumienie między rządem NRD a Senatem zachodniobermberskim w sprawie przepustek

BERLIN

We wtorek w południe przedstawiciel rządu NRD i przedstawiciel Senatu Berlina zachodniego — donosi korespondent PAP red. E. Guz — podpisali porozumienie w sprawie przepustek dla mieszkańców Berlina zachodniego na okres świąteczny, które umożliwi im odwiedzenie swych krewnych w stolicy NRD. Chodzi tu o kilkaset tysięcy mieszkańców Berlina zachodniego. Rokowania w tej sprawie toczyły się od 5 grudnia.

Porozumienie to stanowi poważny sukces w podejmowanych niezmordowanie przez rząd NRD staraniach o osiągnięcie odprężenia w Niemczech.

## Więź długo żyjących ludzi

MOSKWA

Więź Zerwinos na Litwie nazywana jest powszechnie więzią długo żyjących ludzi. Mieszka w niej mnóstwo osób w średnim wieku, które nigdy nie korzystały z pomocy lekarskiej. Utrzymuje się, że mieszkańcy Zerwinosu omijają wszelkie choroby i oznaki starości. Czyste powietrze, sosnowe lasy, źródła wody mineralnej przedłużają ludziom życie. Wiele osób w podeszłym wieku czuje się tutaj dobrze, ma doskonały słuch i wzrok, nie odczuwa potrzeby korzystania z usług lekarzy.

# Największym z naszych wspólnych zadań jest utrzymanie pokoju

## Przemówienie L. Johnsona w ONZ

NOWY JORK

17 grudnia prezydent Johnson wygłosił na sesji plenarnej Zgromadzenia Ogólnego NZ przemówienie, w którym oświadczył, iż kula mordercy z Dallas nie zmienia zamierzeń narodu amerykańskiego. „Bardziej aniżeli kiedykolwiek wierzymy w prawa człowieka, w prawa wszystkich ludzi wszelkiej barwy skóry — w naszym kraju i na całym świecie”.

Po wyrażeniu poparcia USA dla działalności ONZ mówca oświadczył, iż największym z naszych wspólnych zadań jest utrzymanie pokoju. Stany Zjednoczone pragną, aby zimna wojna skończyła się raz na zawsze. Pragną one zapobiegać rozprzestrzenianiu się broni jądrowej, dążyć do kontroli i ograniczenia zbrojeń, pragną zdrowia, bezpieczeństwa i pokoju dla wszystkich i ponad wszystko.

## Stosunki Wschód — Zachód — głównym tematem przemówień na sesji Rady NATO

PARYŻ

16. bm. na sesji Rady NATO toczyła się debata nad problemami politycznymi. Przemówienia wygłosili prawie wszyscy ministrowie krajów członkowskich NATO (wyjątkiem byli Schredera i Martina podaliśmy w dniu wczorajszym).

Głównym tematem przemówień ministrów spraw zagranicznych była kwestia stosunków między Wschodem a Zachodem. Niektórzy ministrowie nadal pozostają na pozycjach „zimnej wojny”. Jednakże wielu mówców przychylnie ustosunkowało się do rozwoju kontaktów między krajami kapitalistycznymi i socjalistycznymi oraz do perspektywy rozładowania napięcia międzynarodowego.

Sekretarz stanu USA Rusk oświadczył w swym przemówieniu, że projekt utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO, „nie stoi w sprzeczności z nierozprzestrzenianiem broni nuklearnej”.

Zachód powinien badać wszelkie możliwości zawarcia nowych porozumień z Związkiem Radzieckim, ale równocześnie powinien „występować przeciw wszelkim iluzji i naiwności”.

Dotychczasowe osiągnięcia określił on jako „bardzo ograniczone”. Nie daly one jeszcze prawdziwego odprężenia, można mówić tylko o „zachęcających objawach”. Poważne i niebezpieczne problemy, jak sprawa Berlina zachodniego, Niemiec, Laosu, Wietnamu i Kuby pozostają nadal nie rozwiązane.

Rusk przyznał, że istnieją możliwości kontynuowania dyskusji z Związkiem Radzieckim, podkreśla jednak równocześnie, że nie jest optymistą, jeśli chodzi o wyniki tych dyskusji. Należy jednak kontynuować, gdyż w pewnych bardzo ważnych punktach, jak np. nierozprzestrzenianie broni nuklearnej istnieje „zbieżność polityczna”.

Rusk wymienił trzy tematy, w których zarysowały się możliwości porozumienia ze Wschodem: pakt nieagresji, wymiana obserwatorów dla zapobieżenia niespodziewanej napaści i sprawa nierozprzestrzeniania broni nuklearnej. Jednocześnie — zdaniem Ruska — podpisanie paktu o nieagresji między NATO a krajami Układu Warszawskiego jest „mało użyteczne”, ponieważ może dać „fałszywe uczucie bezpieczeństwa”.

Francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville w zasadzie powtórzył dobre już znane stanowisko swego rządu wobec dialogu ze Wschodem i odprężenia międzynarodowego.

Belgijski minister Spaak powołując się na swą ostatnią podróż do Warszawy podkreślił, że zmniejszenie napięcia międzynarodowego rodzi nadzieje na możliwość rozwiązania spornych problemów międzynarodowych.

## Nagrody dla dziennikarzy rzeszowskich

Oddział Wojewódzki Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Rzeszowie ufundował nagrody dla dziennikarzy rzeszowskich, zajmujących się publikowaniem materiałów dotyczących bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Po rozpatrzeniu nadanych materiałów prasowych i radiowych powołano jury, w skład którego wchodził przedstawieli: Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Oddziału Woj. PZU, Wydziału Komunikacyjnego Prez. WRN i Wojew. Insp. Ruchu Drogowego KW MO. Pierwszą nagrodę przyznano redaktorowi JULIANOWI WOŹNIAKOWI z Rozgłośni Polskiego Radia w Rzeszowie, a drugą nagrodę — red. RYSZARDOWI BILSKEMU z redakcji „Nowin Rzeszowskich”.



# NOWY USTRÓJ ADWOKATURY

W najbliższym czasie Sejm przystąpi do obrad nad rządowym projektem nowej ustawy o ustroju adwokatów. Dotychczas obowiązująca ustawa pochodzi z 1950 roku. Uczyniła ona pierwszy krok w kierunku dostosowania organizacji i form działania adwokatów do głębokich przemian społeczno-politycznych i gospodarczych, jakie zaszły w naszym kraju.

Pierwszym krokiem zmierzającym do ułatwienia adwokatów stało się powołanie do życia zespołów adwokatów. Obok nich mogły działać i działały do dziś prywatne kancelarie adwokackie. Obecnie zespoły obejmują przytłaczającą większość adwokatów, a poza zespołami pozostało zaledwie około 8 proc. adwokatów.

Projekt nowej ustawy pozostawia tym adwokatów, którzy dotychczas prowadzili kancelarie indywidualne, roczny termin na przystąpienie do istniejących zespołów, utworzenie nowych zespołów, albo podjęcie pracy w społecznym biurze pomocy prawnej lub w charakterze radcy prawnego.

U podstaw słabości obecnych zespołów adwokatów leży fakt, że każdy adwokat pracuje w nich wyłącznie na własny rachunek i nie jest zainteresowany ani wynikami pracy pozostałych członków zespołu, ani wynikami pracy zespołu jako całości. Zespół nie zapewnia jego członkowi nawet minimum zarobku, członkowie zespołów nie korzystali z ubezpieczeń społecznych, nie otrzymywali żadnych świadczeń w okresie choroby czy urlopu.

Jest rzeczą zrozumiałą, że stosunek między klientem i adwokatem musi się opierać na zaufaniu do adwokata. Dlatego też klient powinien mieć swobodne prawo wyboru adwokata. W praktyce jednak dochodziło do tego, że niektórzy adwokaci cieszący się powodzeniem przyjmowali znacznie więcej spraw niż byli w stanie sami obsłużyć.

Nowa ustawa stoi na stanowisku, że klient powinien mieć prawo swobodnego wyboru adwokata, ale jeżeli już przy przyjmowaniu sprawy można na pewno ustalić, że adwokat, którego klient wybrał, jest tak zajęty innymi sprawami, że nie będzie mógł osobiście prowadzić nowej

sprawy, to należy uprzedzić o tym klienta i dać mu możliwość wyboru innego adwokata.

Adwokaci sami zauważyli, że tak zwana praktyka prywatna, czyli pomoc prawna na rzecz poszczególnych obywateli, kurczy się i nie daje podstaw egzystencji dla prawie pięć- i pół tysięcznej rzeszy adwokatów. Członkowie zespołów adwokatów przyjmowali więc jednocześnie radcostwa na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej. Ale rola i znaczenie gospodarki uspołecznionej, w której koncentruje się produkcja i obrót tak szybko rośnie, że jej zapotrzebowanie na obsługuje prawną i pomoc prawną nie może być zaspokajane dorywczo — na tyle, na ile starczy czasu po obsłużeniu prywatnych klientów.

Własność społeczna jest podstawą ustroju, a gospodarka uspołeczniona potrzebuje fachowców wszystkich specjalności, w tym także prawników i adwokatów. Dlatego już uchwała Rady Ministrów nr 533 z 13 grudnia 1961 roku w sprawie obsługi prawnej przedsiębiorstw państwowych, zjednoczeń oraz banków państwowych postanowiła, że od 1 stycznia 1964 roku radcami prawnymi w jednostkach objętych tą uchwałą i w spółdzielniach będą mogli zostać tylko ci adwokaci, którzy zrezygnują z praktyki prywatnej.

Nowa ustawa o ustroju adwokatów dzieli adwokatów na trzy grupy. W jednej znajdują się adwokaci, którzy będą tylko radcami prawnymi i zrezygnują całkowicie z praktyki prywatnej.

Druga część adwokatów pozostanie w zespołach adwokatów i będzie świadczyć pomoc prawną bezpośrednio na rzecz ludności.

Trzecia grupa adwokatów pracować będzie w społecznych biurach pomocy prawnej. Społeczne poradnictwo prawne ma za sobą długoletnie tradycje. Znaczne osiągnięcia na tym odcinku mają związki zawodowe, Liga Kobiet, Polski Komitet Pomocy Społecznej i inne organizacje społeczne.

Ta forma pomocy prawnej na rzecz społeczeństwa rozwija się stale, chodzi jednak o to, aby społeczne biura pomocy prawnej mogły zatrudniać adwokatów i aby adwokaci ci mogli nie tylko udzielić porady, lecz także podjąć się prowadzenia sprawy. Adwokaci ci będą otrzymywali stałe wynagrodzenie od społecznego biura pomocy prawnej, a biura takie będą mogły być tworzone przy radach narodowych, związkach zawodowych i innych organizacjach społecznych.

W dotychczasowych zespołach adwokatów nastąpią także poważne zmiany. Zespół stanie się podstawową jednostką samorządu zawodowego, zapewni członkom ubezpieczenia społeczne i urlopy. Klient nie będzie płacił honorarium na rzecz wybranego przez siebie adwokata, tylko będzie wnosił ustaloną przez takse opłatę na rzecz zespołu. Członkowie zespołu będą uczestniczyli w dochodach zespołu, jako całości.

Nowa ustawa rozszerza znaczenie uprawnień samorządu zawodowego adwokatów. Zadaniem samorządu zawodowego adwokatów jest czuwanie nad należytym wykonywaniem przez adwokatów ustawowych uprawnień i obowiązków, zapewnienie właściwej postawy społecznej, wysokiego poziomu etycznego i stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz sprawowanie kontroli nad należytym wykonywaniem zawodu adwokata.

Szersze uprawnienia samorządu powinny dopomóc do skuteczniejszej niż dotychczas eliminacji z adwokatów tych jednostek, które psują jej dobre imię i zaufanie — do wzrostu autorytetu i rangi adwokatów, która jest niezbędnym współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości, umocnienia praworządności ludowej i skutecznej ochrony praw obywateli.

**KAZIMIERZ ZAWADZKI**  
wiceminister sprawiedliwości

## Sylwetki sprzedających

### Franciszek Słysz — polernik ślusarz

Brygada, której przewodził zdobył tytuł zespołu Pracy Socjalistycznej jeszcze w 1960 roku. Była jedną z pierwszych brygad w rzeszowskiej WSK. Współzawodniczył zaczęła w 1959 r., ale myśliłby się ten, kto by sądził, że dopiero wtedy powstała jako zgrany, dobrze rozumiejący się kolektyw. Brygada zorganizowała się znacznie wcześniej jako jeden z eksperymentalnych zespołów, którego doświadczenia przenoszono do pracy tanich kolektywów.

Tow. Franciszek Słysz jest także sekretarzem grupy działania ZMS. Współ z innymi aktywistami młodzieżowymi zorganizował trzy sektory: produkcyjny, szkoleniowy i kulturalno-rozrywkowy. Do tych sektorów postarano się przyciągnąć nie tylko zrzeszonych w organizacji młodzieżowej, ale też pozostających poza związkiem. Już samo podzielenie na sektory konkretnej pracy grupy działania było dużą nowością, ale najważniejsze jest to, że pomysł o sektorach nie pozostał na papierze; głównie dzięki energii właśnie tow. Słysz, człowieka młodego, pełnego inicjatywy, którego autorytet zawodowy wśród kolegów ugruntował się szczególnie w okresie przygotowań do wprowadzenia norm technicznie uzasadnionych.

Zgłosił on wtedy wiele wniosków usprawniających organizację pracy i jeden z pierwszych w wybitnym wykonaniu 100 proc. tych norm. W tej chwili realizuje swoje zadania przeciętnie w 150 proc. Dodajmy, że na wydziale, to którym jest zatrudniony średnia wykonania norm wynosi 106 proc.

Tow. Słysz ma moc doświadczeń zawodowych, które w tej chwili stara się przekazać kolegom zgrupowanym w sektorach grupy działania ZMS.

W tej chwili organizacja ZMS liczy na wydziale 98 członków, a 20 dalszych podjęło już deklaracje. Grupa działania dba szczególnie o stałą wymianę doświadczeń między brygadami na wydzia-

le. W samej zaś brygadzie, w której pracuje tow. Franciszek Słysz, pracę ułożono w ten sposób, że silniejszy w swoim fachu pomaga słabszemu, a każdą trudniejszą sprawę omawia się kolektywnie.

Wszyscy członkowie brygady biorą udział we współzawodnictwie indywidualnym. Kolektyw cieszy się opinią zespołu dającego doskonałą jakość produkowanych elementów. Trzeba tu dodać, że tow. Franciszek Słysz w III kwartale zdobył tytuł najlepszego w zawodzie. Brygada, której przewodził wykonała do końca września roczne zadania. Jest to wynikiem przede wszystkim dobrej organizacji pracy, ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r. za doskonałe wyniki zawodowe Centralna Rada ofiarności, która nie ma nic wspólnego z robotą na siłę, z fundowała mu bezpłatny niewykonywaniem zadań za śliczny pobyt na wczasach w uszkiej cenę. Tow. Słysz został odznaczony za swoją pracę w 1963 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Wcześniej jeszcze w 1959 r. otrzymał Brązowy Krzyż Janka Krasickiego, a w 1961 r



# MILCZENIE I ŻŁOTY...

(Ciąg dalszy ze str. 3)

madźle punkty. Taki jest cel. Wszystko inne można zaliczyć do środków, nie wyłączając świadomego łamania przepisów o gospodarce finansowej w sporcie.

## WYMIERAJĄCY GATUNEK

Jeśli w ogóle obserwujemy niepokojący proces kurczenia się kadry działaczy społecznych w naszym ruchu sportowym, to już z całą pewnością gatunek „działacz - gospodarz” jest całkowicie na wymarciu. Kluby w poszukiwaniu nowych zawodników, w licytowaniu się o wysokość stawki, podobianiu cen, oferowaniu coraz to lepszych warunków — same zapędziły się w ślepy zaułek. Po prostu nie ma warunków ani w Legii, ani w Górniku, ani w naszej Stali dla poszanowania przepisów finansowych. Nie zapłacisz ty — zapłacą inni. Nie ma więc między Bałtykiem a Karpatami żadnej znanej firmy piłkarskiej, która by nie dostarczyła zajęcia każdej ekipie kontrolnej. Tutaj znika podział na lepszych i gorszych — związkowcom dorównują spółdzielcy, kluby wojskowe skutecznie rywalizują z gwardyjskimi, każdy kto chce się utrzymać w konkurencji pozwala sobie na wiele.

Zawodnik wie doskonale, jaka wartość przedstawia dla klubu, i nie należy się dziwić, że zawodnik zaczyna dyktować. Zawodnik musi mieć mieszkanie, zawodnik nie może długo czekać Zrozumiałe. W jakimś czasie później zawodnik dochodzi do wniosku, że nie ma pieniędzy na pokrycie kaucji, a więc zawodnikowi trzeba pożyczyć. Na zagospodarowanie też trzeba, a więc kolejna pożyczka. W końcu zdarzy się, że zawodnik ma nadzwyczajne wydatki — odmówić? Mija jeden rok. Zaliczki — pożyczki na koncie naszego zawodnika wynoszą przykładowo kilkanaście tysięcy złotych. Mija drugi rok — konto bez zmian, albo nieco wyższe. Mija trzeci — sytuacja ta sama, natomiast w czwartym roku — prozę tutaj dobrze uważać — całą sumę spisuje się „w koszty”. Komisyjnie, protokołarnie, z szukaniami. Nad Wisłokiem, w Rzeszowie jest takich pożyczek za lata 1959—1962 na sumę 258 tys. złotych, nad Wisłoką zaś w Mielcu tylko o 50 tys. mniej.

Ze też redakcja nie chce skorzystać z takich wzorów — akurat mam zamiar pożyczyć kilka tysięcy...

## KOWALSCY

Zart na bok. To już nie są rzeczy, które by usposobiły do weselności. W klubach sportowych poszanowanie społecznego grosza ma niewielkie, jeśli nie wręcz symboliczne, znaczenie. Nasi czołowi piłkarze i żużlowcy (a swoją drogą, na czarnym torze wszystkie te sprawy nie wyglądają ani o jotę lepiej) oficjalnie otrzymują, jak na warunki w jakich żyje i pracuje całe społeczeństwo, znacznie powyżej przeciętnej stawki. Zapewniają one każdemu stosunkowo wysoki standard życiowy i w zupełności, jeśli nie w nadmiarze, równowagę wysiłku wkładanego w wyczynowe uprawianie sportu. Obiektywnie rzecz biorąc, nie ma więc żadnej potrzeby, aby zawodnik Kowalski zarabiał więcej od inżyniera Kowalskiego.

Rok 1963 mija nam w kraju pod znakiem konsekwentnego naprawiania wielu niewłaściwości, między innymi w sferze świadczeń za wykonywaną pracę. Nikt nie oczekuje, że sprawy te mogą być popularne w zainteresowanych środowiskach i nie można się dziwić, aby inaczej było w odniesieniu do sportowców. Nie może to jednak stwarzać jakichkolwiek obiektywnych przed powzięciem takich decyzji, które stwarzą wreszcie warunki do zaprowadzenia niezbytnych porządków we wszystkich klubach, w całym sporcie. Z doświadczenia wiemy, że same kontrole, krytyka, nakazy i wnioski niczego nie załatwiają. W klubach nie ma ludzi odpowiedzialnych prawnie za działalność finansową i w tym jest podstawowe źródło zła.

Nieżyłciwie przepisy, na które skarżą się ostatnio działacze sekcji piłkarskich są sprawą drugorzędna, zresztą do rozsądnego przeanalizowania i znowelizowania. Sprawą pierwszej wagi jest ogólna atmosfera giełdy piłkarskiej, która w swoją orbitę wciąga zarówno ludzi słabych, jak i tych, którym nie można odmówić dobrej woli i dobrych chęci. Znając środowisko naszych działaczy wierzymy, że w zmienionych warunkach, kiedy postawiona zostanie skuteczna tarcza przeciwko wszystkim niezdrowym zjawiskom w sporcie — potrafią oni uszanować literę prawa, nie tracąc jednocześnie nic z poważnego dorobku sportowego w zakresie wyczynu.

J. FILIPOWICZ



Szkoła Tysiąclecia w Hoczewi.

# HOCZEW — promieniująca na okolice

Życie w Bieszczadach rozwija się coraz bujniej. Liczne inwestycje, jak budowa zapór, elektrowni, nowych dróg, szkół, osiedli ściągają w te strony sporo ludzi, którzy znajdują tutaj pracę i dobre warunki bytowe.

Dotychczas jednak Bieszczady znane są raczej ze swoich walorów turystycznych, uroczych zakątków, dzikich ostępów, górskich łąk i osoblówie wspaniałych krajobrazów. Na te piękne przyrody niemieckie ciekawie przedstawiają się ludzie. Ukochali oni swoją ziemię i ofiarnie pracują dla pomnożenia jej bogactw i wartości.

Mieliśmy możliwość przekonać się o tym w czasie ostatniego wypadu w Bieszczady, gdzie odwiedziliśmy niewielką gromadę Hoczew, położoną nad rzeczką Hoczewką, odległą o 7 km dobrej drogi od Leska. Miejscowi ludzie — jak się to mówi — gruszek w popiele nie zasympiają. Gospodarze gromady po gospodarsku dbają o sprawy rolne oraz doceniają znaczenie oświaty i kultury. Dlatego kręci się jak należy Kółko Rolnicze, posiadające własny ciągnik z zestawem maszyn; postarano się także o

zbudowanie agronomówki. Jej mieszkańiec — młody agronom, Teresa Bochniak — zdobywa sobie coraz większe uznanie w krzewieniu wiedzy rolniczej.

Zupełnie dobrze prosperuje w Hoczwi Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, która prócz sklepów prowadzi gospodę, gdzie nie tylko znajduje się piwo czy wódka, ale gdzie można zjeść smaczny obiad.

Do dalszych poważnych osiągnięć mieszkańców Hoczwi, z czego są dumni, trzeba zaliczyć nowo wybudowaną szkołę 1000-lecia. Duży muryrowany, piętrowy budynek, wzniesiony kosztem ponad dwu i pół miliona złotych, wygląda imponująco. Jasne sale szkolne, gabinety, sala gimnastyczna i mieszkania dla nauczycieli stwarzają dobre warunki nauczania i wychowania młodzieży. W czasie jej budowy często zaglądał do wsi znany inicjator budowy szkół w powiecie, długoletni inspektor oświaty, Jan Maciela z Leska. Wiele też pracy włożył przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej tow. Kazimierz Bober. Niemal równieź kłopotów miał miejscowy kie-

# Szersza droga dla chałupnictwa

- WŚRÓD 70 TYSIĘCY ZATRUDNIONYCH — 50 TYSIĘCY KOBIET
- WARTOŚĆ ROCZNEJ PRODUKCJI — PONAD TRZY MILLIARDY ŻŁOTYCH

(AR) Obserwowany ostatnio rozwój chałupnictwa jest zjawiskiem ze wszech miar pożądanym zarówno ze względów ekonomicznych, jak i społecznych. Chałupnictwo umożliwia zaopatrzenie rynku w poszukiwane towary, których nie wytwarza przemysł kluczowy, a nawet terenowy. Produkcja chałupnicza jest w stanie bardzo szybko dostosować się do aktualnych potrzeb odbiorców.

może być wykonywana w krótkich seriach. Nie wymaga większych nakładów finansowych na inwestycje.

Niemniej ważnym elementem jest zatrudnianie przez chałupnictwo nadwyżek siły roboczej, występujących w niektórych rejonach kraju. W chwili obecnej stan zatrudnionych w chałupnictwie osiągnął już 70 tysięcy osób, w tym ponad 50 tysięcy kobiet, które tą drogą, bez odrywania się od zajęć domowych, mogą uzupełnić swoje budżety rodzinne. Przed chałupnictwem otwierają się obecnie perspektywy jeszcze szybszego rozwoju. Stan zatrudnienia w roku przyszłym ma się podnieść o dalszych kilkanaście tysięcy osób. Wzrośnie także znacznie wartość produkcji, która wynosi obecnie ponad 3 mld złotych rocznie.

Pewne zjawiska w tej dziedzinie budzą jednak zastrzeżenia. Otóż chałupnictwo rozwija się głównie w województwach i miastach, które znają rozbudowany przemysł kluczowy i terenowy. Wiele w tym zakresie na lepsze mogłoby tam zmienić wydziały przemysłowe prezydów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych, którym sprawy produkcji chałupniczej bezpośrednio podlegają.

Opieszale przebiega przekazywanie na potrzeby chałupnictwa maszyn i urządzeń wycofanych z produkcji lub nie wykorzystanych w przemyśle terenowym, choć są po temu odpowiednie zarządzenia. Jak się wydaje, sprawą nie załatwioną do końca jest także system finansowania chałupnictwa.

## Anglicy palą mniej lecz piją więcej

Z obawy przed rakiem płuc Brytyjczycy wypalili w ubiegłym roku mniej papierosów niż w roku 1961, za to wzrosło znacznie spożycie alkoholu.

W opublikowanym przez Brytyjski Urząd Akcyz sprawozdaniu zawarte są liczby stwierdzające, iż Brytyjczycy wypalili w roku 1962 o 2,570 ton tytoniu mniej niż w roku poprzednim. Ogółem w ubiegłym roku zużycie tytoniu wyniosło 113 tys. ton.

Wzrosło natomiast znacznie spożycie win z 6 milionów litrów w 1961, do 92 milionów litrów. Na głowę dorosłego mieszkańca przypadają 4 butelki spirytualii — jest to więc największe spożycie alkoholu od 40 lat.

E. WALAWSKI

## Trolejbus na gumowej poduszce

W czechosłowackim trolejbusie Skoda 9TR-P zamiast stalowych resorów zastosowano gumowe poduszki napelnione sprężonym powietrzem. Ciśnienie powietrza można regulować automatycznie lub ręcznie, zależnie od obciążenia wozu.

Gumowe poduszki spoczywają na cylindrach z lekkiego stopu. Między ściankami cylindrów i poduszek znajduje się olej, z którego pomocą reguluje się ciśnienie.

Takie zawieszenie zapewni elastyczność, a ponadto automatycznie utrzymuje nadwozie na określonej wysokości nad ziemią. Jeżeli się wypuści powietrze z poduszek po jednej stronie, trolejbus silnie się przechyli, co ułatwia wymianę opony.

(NNT-PAP)

## MODA

# Karnawałowa

Sprawienie sobie karnawałowej sukni do tańca nie powinno w tym roku — przynajmniej w większych miastach — być problemem, gdyż sporo ładnych tego rodzaju strojów — i to w cenie już od około 400 zł — przygotowały nasze domy mody.

Zainaugurowała sprzedaż karnawałowa „Moda Polska”, przygotowując 50 modeli strojnych sukien (35 fasonów sukien krótkich i 15 długich). Te przeważnie sukienki tłumaczy się tym, że są one praktyczniejsze, bardziej uniwersalne. Jednocześnie mogą być nie mniej strojne, eleganckie, „odświętne”.

Wszystkie suknie „Mody Polskiej” wykonane są z tkanin stanowiących nowości krajowego przemysłu włókienniczego. Są to tkaniny bardzo efektowne. Dominują jednakże przetykane srebrem i złotem, połyskliwe lamy, brokаты, koronki i chiffony. Chociaż tkaniny te są dość kosztowne, dzięki jednak małemu ich zużyciu, gdyż charakter i linia karnawałowych sukien, to proste kształty — ceny stają się dostępne dla wielu kobiet.

Przy prostocie kroju suknie karnawałowe bardzo się od siebie różnią. Nie grozi więc, by kobiety wyglądały jak ubrane w jednokolorowe mundurki. Główny akcent położony jest na górę sukien, tam stosuje się rozmaite rozwiązania. Dekolty przeważnie znajdują się na plecach.

Przyjrzyjmy się kilku fasonom takich najmodniejszych sukien karnawałowych. Jest wśród nich koszulka z czarnej, cienkiej koronki na czarnym spodzie. Nie ma rękawów, a kwadratowy dekolot jest tak wycięty, że obrzeżają go delikatne

listki koronkowego wzoru. Zupełnie odmienna jest sukienka dwuczęściowa ze srebrnej lamy. Składa się ona z drobno plisowanej spódnicy i bluzki bez rękawów typu „polo”. Przy dekolcie, u dołu rozchylonego kołnierza duże winne grono z białych sztucznych pereł. W kolekcji znajdują się suknie z grubej gipiury w kolorze mlecznej kawy i kostiumiki z długimi rękawami z czarnej koronki na złotej lamie.

W niewielkich ilościach przygotowano również długie suknie z atłas, koronką, lam. Ciekawie rozwiązane są suknie dwuczęściowe, złożone z długiej wąskiej spódnicy i strojnej bluzki, oraz krótkie suknie z peleryną z tej samej tkaniny. Peleryna przekształca się w długą spódnicę, zakla-

## elegancja

daną „od wielkiego dzwonu” na suknię normalnej długości. Ten fason może więc mieć zastosowanie przy różnego rodzaju okazjach.

Wszystkie suknie uzupełnia w tym roku sztuczna biżuteria. Modne są bogate naszyjniki-kołnierze. Modne są torsady z drobnych sztucznych pereł, kryształów, metalu. Nowy fason wieczorowych kolczyków — to jedna duża kulka, albo wielobok z kryształu zawieszony na dość długim łańcuszku. Ogółem „Moda Polska” przygotowała na sezon karnawałowy 35 wzorów nowej biżuterii, 20 wzorów rękawiczek balowych, 4 fasony torebek, 15 wzorów kwiatów do toalet balowych.

Na zakończenie tego przeglądu karnawałowej elegancji coś w sprawie mężczyzny — co brzmiałoby jak anegdota, gdyby nie było prawdą: dom mody męskiej „Adam” zdołał z wielkim trudem zgromadzić 500 (słownie: pięćset) par czarnych skarpet... Bgr

## Z wokandy Sądu Najwyższego

# Wspólny majątek małżonków

Po wielu latach współżycia dwoje małżonków się rozwodzi. Na szczęście, nie ma problemu dzieci, które zazwyczaj najdotkliwiej odczuwają konsekwencje rozwodu. Jest natomiast dość znaczny majątek, o który toczy się spór. Zona godzi się w zasadzie na rozwód, jednakże zgodę uzależnia od uprzedniego rozliczenia majątkowego. W procesie rozwodowym taki warunek jest jednak niedopuszczalny. Wzajemnych rozszczeń majątkowych mogą dochodzić małżonkowie po rozwodzie, w szczególnych przypadkach nawet przed rozwiązaniem małżeństwa, zawsze jednak w odrębnym procesie.

Według przepisów kodeksu rodzinnego przedmioty nabyte przez któregokolwiek z małżonków w czasie trwania małżeństwa i stanowiące jego dorobek są ich wspólnym majątkiem w częściach równych. Nie objęte są natomiast wspólnością przedmioty nabyte przez spadek, zapis lub darowiznę na rzecz jednego z

małżonków oraz przedmioty osobistego użytku (np. o-dzież) i przedmioty potrzebne do wykonywania zawodu. Przedmioty te łącznie z tymi, które małżonek posiadał przed zawarciem małżeństwa, stanowią jego majątek osobisty, który nie podlega podziałowi w razie rozwiązania związku małżeńskiego.

Jak ocenić jednak sytuację, gdy w czasie trwania małżeństwa małżonkowie nabyli nieruchomości częściowo za pieniądze uzyskane ze sprzedaży majątku osobistego, częściowo za pieniądze stanowiące majątek dorobkowy?

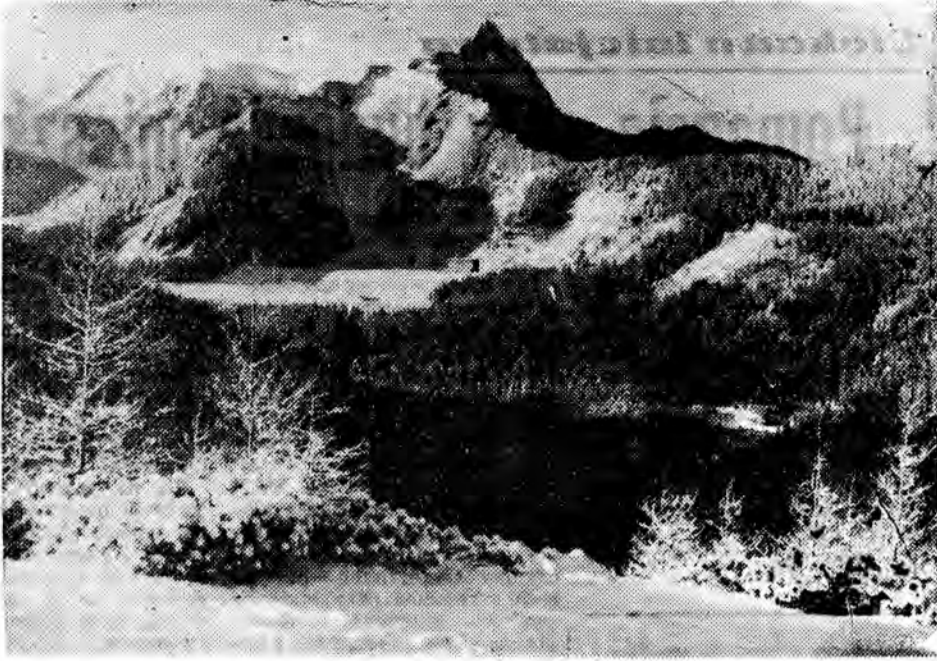
Na to istotne pytanie udzielił odpowiedzi w jednym z ostatnich opublikowanych orzeczeń Sąd Najwyższy, wyjaśniając, że nieruchomości nabyte przez jednego z małżonków w czasie trwania małżeństwa stanowią majątek wspólny także wówczas, gdy poza funduszem należącym do wspólności ustawowej, część pieniędzy użytych na kupno

nieruchomości stanowiła majątek osobisty poszczególnych małżonków. Po ustaniu wspólności, w toku podziału majątku, każdy małżonek ma jednak prawo żądać zwrotu nakładów i wydatków, jakich ze swego majątku osobistego dokonał na majątek wspólny. Wydane środki osobiste utraciły swój pierwotny charakter majątku osobistego, stając się przysposobieniem na rzecz majątku objętego wspólnością. Tyle na ten temat Sąd Najwyższy. Warto jeszcze dodać, że stanowisko Sądu Najwyższego ma istotne konsekwencje praktyczne przy podziale majątku. Ponieważ udziały małżonków we wspólnym majątku są równe, majątek ten, o ile istnieje możliwość podziału, jest dzielony w naturze na dwie równe części, a nie proporcjonalnie do wniesionych środków z majątku osobistego. Z poczynionych nakładów na wspólny majątek małżonkowie będą się rozliczali pieniężnie.

(AR)



TRZYSTY  
ONNE  
E AKTUALNOSCI



JUZ trzecie zakładowe kolo PTTK w naszym województwie, w związku z żywą działalnością, jaką przejawia, prze kształcono na oddział tego Towarzystwa. Aktu tego dokonano niedawno w rzeszowskiej WSK. Wcześniej oddziały PTTK powstały w WSK Mielec i Zakładach Metalowych w Nowej Dębie.

LICZBA turystów, zalecających słynne w całej Polsce Muzeum Wnętrz w dawnym pałacu Potockich w Łańcucie, z roku na rok wzrasta. Tylko w ciągu trzech kwartałów br. 36 przewodników oprowadziło po muzealnych wnętrzach 3.601 grup wycieczkowych, liczących ogółem 112.572 uczestników. Prócz tego prawie 38 tys. turystów zwiedzało Muzeum w Łańcucie indywidualnie (w tej liczbie wielu cudzoziemców i przedstawicieli Polonii zagranicznej). Wielu turystów interesowało się nie tylko muzealnymi wnętrzami, ale w nie mniejszym stopniu interesował ich sam Łańcut i jego okolice. Wskazuje na to bodajże fakt, że Łańcutki Dom Wycieczkowy PTTK udzielił gościny ponad 13 tys. osobom, które zatrzymały się w Łańcucie dłużej niż jeden dzień, potrzebny na zwiedzenie Muzeum.

GRUPA działająca ZMS przy Wojewódzkim Zarządzie Dróg Publicznych zobowiązała się w czynnie społecznym wykonać dokumentację projektowo-kosztorysową na budowę punktu widokowego wraz z

parkingiem między Wetliną a Brzegami Górnymi, przy słynnej obwodnicy bieszczadzkiej. Pozwoli to na znaczne przyspieszenie pracy przy urządzeniu tych punktów, których kilkanaście ma powstać w myśli założen przy tej drodze. Turysty coraz liczniej odwiedzający Bieszczady, będą mieli dzięki temu doskonałą okazję do podziwiania panoramy tych gór z najbardziej dogodnych ku temu miejsc.

WOJEWÓDZKA Komisja Związków Zawodowych, wspólnie z Zespołem Sportu i Turystyki KW PZPR oraz Zarządem Okręgu PTTK, organizuje w najbliższą środę i czwartek w Łańcucie konferencję dla aktywistów turystycznych z zakładów pracy, żeby omówić zadania w zakresie turystyki i krajoznawstwa zakładowego w świetle uchwały XIII Plenum KC PZPR i VI Plenum CRZZ. Na lańcutkiej kurso-konferencji zostaną przedyskutowane wytyczne w tym zakresie, które będą obowiązywać zakładowy aktyw turystyczny przez cały 1964 r.

ODDZIAŁY PTTK w Rzeszowie, Łańcucie i Przemyślu, wykorzystując przerwy zimową, przystąpiły do szkolenia przewodników, którzy będą oprowadzać wycieczki w najbliższym sezonie turystycznym. Na kursach tych szkoli się w tej chwili prawie 150 osób. Najliczniejszą grupę przewodników, bo liczącą aż 60 osób, szkoli Oddział PTTK w Rzeszowie.

KOMISJE turystyki pieszej zarządów okręgów PTTK w Krakowie, Kielcach i Rzeszowie, po przeprowadzeniu wspólnej narady, zdecydowały się powołać Małopolską Radę Koordynacyjną Turystyki Pieszej, która koordynować będzie turystyczne plany w zakresie organizacji imprez, znalezienia nowych szlaków i in-

W pierwszych dniach stycznia wędzie na nasze ekrany komedia Tadeusza Chmielewskiego (scenariusz i reżyseria) pt. „Gdzie jest generał?”. Autorem zdjęć jest Jerzy Stawicki, a muzyki Józef Świder. W rolach głównych zobaczymy: Elżbietę Czyżewską i Jerzego Turka.  
Na zdjęciu: Elżbieta Czyżewska w filmie. CAF - CWF



„Odmładzamy” kuchnię

Kuchnia, w której zazwyczaj spędzamy dużo czasu, gdyż najczęściej służy nam za jadalnię, powinna być zawsze czysta, jasna, kolorowa. Wprowadzenie np. trzech do czterech zestawionych kolorów odmłodzi i unowocześni kuchnię. Pomogą nam w tym kolorze plastyki: derma czy folia i trochę olejnej emalii.

Nogi stołu i stołków pomalować czarna, szybko schnąca olejną emalią. Ich błądy obić jednobarwną kolorową dermą (myje się doskonale namydloną gąbką).

Jeśli nie ma w kuchni olejnej lamperii, przynajmniej przy zmywaku, ścianę zabezpieczyć pasem grubszego plastyku w tym samym kolorze, zrobić firankę u dołu zmywaka, za którą można schować wiadro na śmieci itp.

Okno u góry ozdobić wazitkiem ułożonym w fałdki lambrakinem z cienkiego plastyku, zażroski do połowy okna zrobić takie same, nawlekając je na bieleńnianą gumkę, zaopatrzoną na obu końcach w петельki do zaczepienia na gwoździkach.

Na podłodze przy zmywaku położyć chodnik z kolorowego gumoleum.



Kapie na głowę

Ponieważ moja kilkakrotna interwencja w administracji nie dała żadnego wyniku, przeto proszę o spowodowanie, aby Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Rzeszowie dokonał awaryjnego remontu dachu budynku mieszkalnego przy ul. Dąbrowskiego nr 7, m. 8. Na skutek nieszczelności stropu dachowego, woda deszczowa, wraz z topniejącym śniegiem, przecieka przez sufit do mojego mieszkania na trzecim piętrze. Spowodowała ona niszczące zawilgocenie sufitu i ścian mojego mieszkania.

Stan ten stwarza nie tylko zagrożenie dla mojego zdrowia, mojej matki, 73-letniej starszuszki i mojej córki, lecz może spowodować oberwanie sufitu, co z kolei zagraża życiu. Nie do pomyślenia jest, abyśmy z moją matką i córką mieszkali przez całą zimę w anty-sanitarnych warunkach, grozących naszymu zdrowiu.

W związku z tym jeszcze raz proszę o interwencję w MZRM w Rzeszowie i o pilne załatwienie tej sprawy.

Maria Bunda Rzeszów

Aby nie było za późno

O zabezpieczeniu przed mrozami wieść się u nas już mówilo i pisało. Nie wszyscy jednak przywiązują do tych założeń należytych uwagę. Np. w Nowej Dębie, przy ul. Świerzeńskiego 16, do dnia dzisiejszego nie zostało jeszcze oszkłone górne pomieszczenie, znajdującej się tutaj pralni, przez którą przebiega sieć rur wodociągowych i centralnego ogrzewania. W tych warunkach w razie silnych mrozów może nastąpić rozsadzenie rur wodociągowych, co narazi gospodarke miejską na poważny wydatek.

Mając to na uwadze zwracaliśmy się do Prez. MRN w Nowej Dębie pisemnie i ustnie, ale, jak dotąd, nie odnosi to żadnego skutku. Uważamy, że załatwienie tej sprawy jest pilną potrzebą, nie cierpiącą żadnej zwłoki.

G. O. Nowa Dęba

Kto płaci, wymaga

Wobec tego, że w Referacie Gospodarki Komunalnej w Jarosławiu nie reagują na żadne próby, nie pozostaje nam nic innego, jak zwrócić się do redakcji „Nowin” o interwencję. Mieszkańcy przy ul. 3 Maja w bloku 126, gdzie w klatkach schodowych i pralniach na skutek jakiegoś uszkodzenia przewodów, nie mamy światła.

Dzieci nasze wieczorem wracają ze szkoły i wśród panujących ciemności przewracają się o pozostawione w korytarzach motocykle i saneczki. W tym stanie rzeczy nieludnie o jakim poważniejszym wypadku. Wprawdzie 5 grudnia był przed naszym domem elektryk-konserwator z Gospodarki Komunalnej, rozmawiał dość długo ze swoim kolegą, ale kiedy poprosiliśmy uprzejmie „aby naprawić nasze światło” odpowiedział, że „światło zrobi po świętach”.

Nam się wydaje, że tak bezczynie traktować ludzi nie można. Wreszcie za coś płacimy i mamy prawo wymagać zaspokojenia naszych pilnych potrzeb.

Lekaterzy bloku 125 w Jarosławiu

KOMUNIKAT

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Przemyślu zawiadamia wszystkich użytkowników dróg, że w związku z przebudową drogi państwowej Przemysł - Birza i wynikającymi stąd uciążliwymi i niebezpiecznymi warunkami komunikacji przedłuża się aż do odwołania zamknięcie dla ruchu odcinka drogi od miejscowości Cisowa do miejscowości Birza. Dojazd do miejscowości Birza oraz innych miejscowości położonych na trasie Birza - Sanok odbywać się będzie po drodze Przemysł - Nienadowa i Nienadowa - Birza. K-2494/2

Spółdzielnia Usług Transportowych PSS w Rzeszowie ogłasza wyprzedaj części do samochodów „Star”, „Lublin”, „Warszawa”, która odbędzie się w dniach 27 i 28 grudnia br., w magazynie przy ul. Przemysł 2. Wykazy części można oglądać w Dziale Księgozości SUT w Rzeszowie przy ul. Hanasiewicza 13. K-2492/1

PRZETARGI

K-2493/L Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Jaśle poszukuje wykonawcy do montażu stacji trafo i rozdzielni n/n, przy Pralni Chemicznej w Jasiu. Stacja trafo jest typowa i wymaga przerobek przy przystosowaniu do warunków lokalnych. Termin wykonania wyżej wymienionych robót do 30 grudnia br. Oferty należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 21 grudnia br. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne oraz osoby fizyczne. Dokumentacja na w/w roboty jest do wglądu w dziale technicznym przedsiębiorstwa. Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Jasiu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-2496/3. Inspektora nadzoru do spraw budowlanych przyjmie zaraz Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Krośnie n/W. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

OGLOSZENIA RÓŻNE

PODZIĘKOWANIE. Za dużą troskę i udzielenie jak najbardziej skutecznej pomocy ciężko chorej Zofii Siostrze w Szpitalu Powiatowym w Dębicy rodzina składa serdeczne podziękowanie ob. dyr. St. Podobie i ordynatorowi ob. Marianowi Gawlikowi oraz wszystkim tym, którzy obsługiwali na oddziale ginekologicznym. Pg-2447/L

DR. J. ZYBACZYŃSKIEMU Ordynatorowi Oddziału Dziecięcego Szpitala w Nowej Dębie, dr. J. Dębowskiemu oraz całemu personelowi za bezinteresowną opiekę w czasie choroby i leczenia córki Josi gorące i serdeczne podziękowanie składają rodzice - Iwiscy. G-2498/L

WSZYSTKIM, którzy okazali pomoc i współczucie w ciężkich chwilach śmierci i pogrzebu mego męża, a w szczególności Dyrekcji i Radzie Zakładowej MPRE oraz Wydz. Gosp. Kom. Prez. MRN w Rzeszowie serdeczne podziękowanie składa Zofia Gubienatowa z dziećmi. G-2494/L

WPIŚY NA KURSY nocne (kosztorysowania) - kosztorysowania robót - budowlano-montażowych - kredyt technicznych, maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych - przyjmuję, inkasuję pieniężnych szczegółowo u dziela: Zakład Szkoła Zawodowego „Wiedza” Kraków, ul. Westplatte 11. K-2443/25.

ZREKAM się wszelkich resztek spadkowych mojej cioci Mery Fyszkowej w Jarosławiu, Kaszowca 4. Jednocześnie przekazuję na obywatelską skargę złożoną w sądzie, prokuraturze i Kom. Pow. MO w Jarosławiu Mieczysław Rydzki. G-2491/L

POMOC domowa (dwoje dzieci) z dalszym straż, wraz potrzebna. Rzeszów, Obrońców Stalingradu 41a/41. G-2494/L

ZAMIENIĆ dwa pokoje z kuchnią (komfort) w centrum Katowic na podobne w Rzeszowie. Władność: Rzeszów, ul. Grunwaldzka Szkoła nr 7, gabinet dentystyczny. G-2493/L

BOGAJA Jan zgubił książeczkę wojakowską wystawioną przez WKR Łańcut. Pg-2446/L

PATYNOWSKA Renata zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Dębicy. Pg-2448/L

MAKOWIECKI Józef zamieszkały w Panisławicach, pow. Przeworsk zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla nr RM 2476. Pg-2444/L

BAREŁG Urszula zgubiła świadectwo i klasy wydaną w 1948 z. przez Szkołę im. Królowej Jadwigi w Jarosławiu. Pg-2445/L

OGIEŁLO Józef zgubił legitymację nr 894/62 wydaną przez Technikum Mechaniczne w Przemyślu. Pg-2444/L

FATLEWICZ Stanisław, zamieszkały w Posadzie Jasińskiej zgubił książeczkę wojakowską oraz legitymację ubezpieczeniową. Pg-2443/L

ZGUBIONO świadectwo wydaną przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Rzeszowie na nazwisko Mieczysław Porada, zam. w Zaczaszku 44. G-2492/L

ORZECH Stefan zgubił legitymację szkolną nr 526/63 wydaną przez Technikum Samochodowe w Rzeszowie. G-2491/L

SOWA Alicja zgubiła legitymację szkolną wydaną przez ZSZ w Rzeszowie. G-2490/L

GWIZDAK Kazimierz zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Gospodarcze w Rzeszowie. G-2492/L

ZGUBIONO tabliczkę rejestracyjną motocykla „WFM” nr RE 7670 wydaną przez Wydział Komunikacji w Dębicy na nazwisko Tadeusz Woźny, zam. w Dębicy. G-2494/L

BARTUSIK Bronisława uszczelnia zgubioną pieczęć w dniu 14 grudnia 1963 r. treść następującej: Powierzchnia Spółdzielni Spożywców sklep nr 46, ul. Żółkiewskiego 4. G-2490/L

SZPYTMA Wiesław zgubił legitymację szkolną nr 42 wydaną przez TMR Łańcut. G-2499/L

SZCZEPAN Andrzej zgubił legitymację szkolną nr 166 wydaną przez II LO - Rzeszów. G-2497/L

BACAL Zygmunt zgubił legitymację szkolną wydaną przez Tech. Mech.-Elektr. w Rzeszowie. G-2495/L

NAPIERAJ Mieczysław zgubił legitymację wydaną przez ZSZ w Rzeszowie. G-2498/L

BAŁANOWSKI Michał zgubił dowód osobisty, książeczkę wojakowską, prasę jazdy kol. KL. G-2496/L

Pod każdą choinką 500.000 zł, 200.000 zł, 150.000 zł, szczęśliwy LOS, Nowej Krajowej Loterii Pieniężnej, K-2497/1





Środa 18 grudnia

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza — Powrót posła — godz. 17 (przedst. dla młodzieży szkolnej)

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Telefon towarzyski (panor. USA 1. 16) godz. 15.30, 17.45 i 20. APOLLO (ul. 3 Maja) — Cale zlotu swiata (fr. 1. 14) godz. 15, 18 i 20, GOPLANA (Staromiejskie) — Siedem grzechow glownych (fr. 1. 18) godz. 17, 19, MEWA (ul. Dabrowskiego) — Tylko we dwoje (ang. 1. 16) godz. 17, PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Tysiac oczu dr Mabuse (NRF 1. 15) godz. 17, 19.10, SWIT (ul. Laniewicza) — Bariera ognia (radz. 1. 12) godz. 17, Piekna mlynarka (wt. 1. 16) godz. 19, WDK (ul. Okrzei) — Grzesznicy bez winy (radz. 1. 16) godz. 15.45, 18 i 20.15, Zestaw filmow oswiatowych — WDK sala nr 20 II p. — godz. 13.

RADIO

Program I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomosci: 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 7.45 „Biekitna szafeta” 9.00 Dla kl. I i II — „Choinkowe zwrotki” 10.00 „Dziwy material” — fel. 11.00 „Orkanowe sciezki” — fragm. ksiazki 12.15 Rolnicy kwadrans 12.45 Molodawskie melodie ludowe 13.00 Dla kl. I i II — „Wesola zabawa” 14.00 „Fabryka oficerow” — fragm. pow. 15.10 „Postep w gospodarstwie domowym” 16.35 Program mlodziowcy — „Dzien dzisiejszy — dzien jutrzejszy” 17.05 „W Sejmie i o Sejmie” 17.30 „Na wirazu” 17.50 Uniwersytet Radiowy 18.00 Koncert dnia 19.00 Kurs nauki jzyka francuskiego 19.15 „Ze wsi i o wsi” 20.30 „Czerwony kwiat z plor” 21.40 „Ciepła rzeka” — opow. 22.55 Radiowa Poradnia Rodzinna.

Program II Program dnia: 6.17 13.40 Wiadomosci: 6.30 7.30 8.30 12.05 15.00 19.00 21.00 23.30 8.15 Kurs nauki jzyka rosyjskiego 8.35 „20. rocznic ludowego Wojska Polskiego” 9.30 Publ. mlodziowcy 10.00 Muzyka dla wszystkich 10.30 Z zycia Związku Radzieckiego 12.15 Swojskie melodie 12.45 „List ze Slaska” 13.25 „Frontowe drogi” — odc. pow. 13.45 „W rytmie tańca i piosenki” 14.30 „Mówi technika” 15.30 Dla dzieci — „Podróż bez biletu” 16.05 Rep. literacki 17.00 „Verdi — geniusz opery” 18.10 Na warszawskie fall 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia 19.30 Teatr PR — „Fulapka” 22.10 Rozmowa literacka 23.10 Muzyka taneczna.

Rozgłosnia Rzeszowska PR 16.05 Komunikaty 16.10 Melodie taneczne i piosenki 16.30 Kronika kulturalna w oprac. Z. Wawszczaka 16.50 Wiadomosci ziemi rzeszowskiej.

Ogólnopolski program TV Warszawa 9.55 Dla szkół: Fizyka (kl. VI) — „Maszyny proste” 10.25 „Droga do serca” 16.55 Program dnia 17.00 Dziennik 17.05 Dla dzieci: „Dla każdego coś miłego” 17.50 „Klaskson” — mag. motoryzacyjny 18.05 „Nie tylko dla pań” 18.40 Na polkach księgarskich 19.50 „Filmy z myszka” 19.50 „Przyjaźń” — mag. mlodziowcy 20.00 Dobranoc 20.05 Dziennik 20.35 „Proton” — mlodziowcy 21.15 „Droga do serca”.

Katowice 15.15 „Kalejdoskop rytmów i melodii” progr. rozrywkowy 16.50 TV Katowice — informuje.

Zwały śniegu na ulicach Rzeszowa

Trudności komunikacyjne Konieczna pomoc ze strony mieszkańców

Obfite opady śniegu, które wystąpiły w ciągu ostatniej doby dały się we znaki mieszkańcom Rzeszowa. Ulice miasta pokryła gruba warstwa śniegu. Wczoraj rano przeście z jednego końca Rzeszowa na drugi było nie lada problemem. Śnieg na chodnikach sięgał powyżej kostek. Nie lepiej było także na jezdni. Samochody, które rano wyjechały ze swoich baz i garaży poruszały się z trudem. Najwięcej kłopotu mieli pracownicy Miejskiej Komunikacji. Rano kursowały tylko autobusy „Koła”. Linie dojazdowe były zawieszane ze względu na duże zasy, które utworzyły się na drogach wylotowych z miasta.

Zima i tym razem zaskoczyła pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Pierwsze plugi wyjechały na ulice dopiero po godzinie 6 rano. Przed południem zdołano przetrzeć tylko główne ulice Rzeszowa. Tempo odśnieżania było jednak zbyt wolne. Przez cały dzień pracowały zaledwie 4 plugi mechaniczne, które nie mogły uporać się ze zwałami śniegu. Dlatego też na wielu ulicach samochody grzeźły w zaspach blokując przejazd. Np. ulica Witolda przez cały dzień była nie do przebycia dla samochodów osobowych. Podobnie było z wywożeniem śniegu. Uprzątnięto go tylko z głównych ulic, na innych zaś w dalszym ciągu leżały wysokie hałdy.

Odśnieżaniem miasta nie zajęli się także administratorzy, zwłaszcza prywatni. Na wielu ulicach śnieg z chodników nie został uprzątnięty. Na ulicy Staromiejskiej dzieci wracające ze szkoły grzeźły w śniegu dosłownie po pas. Zasy leżały także na chodnikach ulicy Janka Krasickiego, Lenina i innych. Opornymi administratorami zajęła się m. in. cja. Do Kolegium Karno-Administracyjnego skierowano kilkanaście wniosków o ukaranie opieszalych za uchylanie się od obowiązku odśnieżania chodników.

Na podkreślenie zasługuje postawa pracowników Przedsiębiorstwa WRN i Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, którzy z własnej inicjatywy wywieźli śnieg z rejonu swych instytu-

cji. Za ich przykładem powinni pójść załogi innych rzeszowskich zakładów pracy. (kl)



Budynek Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Fot. Z. JEDYNAK

Przejście musi być wolne

Nareszcie, lecz grubo nie w porę, bo po opadach śniegu, po naszej interwencji uprzątnięto częściowo chodniki przy ul. Lwowskiej. Nie ma tu już siatki drucianej, która zagradzała przejście aż po jezdnię, nadal jednak pozosta-

Ciekawa inicjatywa

Pomagają przy budowie mieszkań

Jeżeli ktoś buduje sobie domek jednorodzinny — nikogo nie dziwi, że ten ktoś poświęca każdą niemal wolną chwilę zwózce materiałów budowlanych, porządkowaniu placu itp. Dlaczego zatem ktoś inny, otrzymujący mieszkanie z „kwaterunku” ma otrzymać je gotowe bez najmniejszego wysiłku i wkładu pracy (poza oczywiście wizytami w wydziale kwaterunkowym). Znana jest rzeczka niedobór rąk do pracy w przedsiębiorstwach budowlanych, z drugiej zaś strony — wielu

lokatorów, których mieszkanie nie nie „kosztowało” — niszczy je i dewastuje. Dla bardziej więc osobiste-go zaangażowania się przyszłego lokatora w budowę mieszkania, a także dla pewnego odciążenia przedsiębiorstwa budowlanego od pewnych czynności, które są pracochłonne, ale nie wymagają specjalnych kwalifikacji — ostatnio Prezydium MRN w Rzeszowie wystąpiło z ciekawą i pożyteczną inicjatywą zorganizowania akcji czynów społecznych przyszłych lokatorów przy budowie swoich mieszkań. Każdy otrzymujący mieszkanie z budownictwa miejskiego będzie zobowiązany do przepracowania 200 godzin, bądź to na zewnątrz placu, bądź też wewnątrz — przy myciu okien i podłóg, sprzątaniu. Rozważa się również możliwość zatrudnienia fachowców z dziedziny budownictwa, jak elektryków i monterów w ich specjalności, a nie jako zwykłych „sprzątaczy”.

Nagroda dla dwu rodzin, które przepracują najwięcej godzin będzie możliwość wyboru kondygnacji i usytuowania mieszkania. Początkowe próby (wydano dotychczas około 100 tzw. książeczek społecznej pracy) w celu wprowadzenia w czyn tej akcji zostały już przeprowadzone w trzech punktach miasta przy budowie domów przy ul. Turkienicza, Fintera oraz Piastów. Są one jak najbardziej zachęcające. Są już nawet przodownicy. Spośród przyszłych lokatorów bloku przy ul. Turkienicza rodzina ob. J. Swiderskiego

przepracowała w ciągu zaledwie półtora miesiąca 116 godzin, a rodzina ob. J. Boddaka — 102 godz. Pozostali lokatorzy przepracowali średnio po 20—30 godz. Jakość ich prac oceniana jest przez kierownictwo budowy jako dobra, przy czym na ogół ci, którzy przepracowali więcej godzin wykonują swoje zadania lepiej i staranniej. Ta na pewno słuszna inicjatywa nasuwa jednak pewne uwagi. Należałoby umożliwić wykonywanie tej pracy przede wszystkim poza godzinami zajęć zawodowych, co nie było dotychczas przestrzegane. Oczywiście, gdy ktoś poświęci na ten cel urlop albo akurat wolny czas — proszę bardzo. Dobrze byłoby również, gdyby przyszłemu lokatorowi dawać do uporządkowania jego „własne” mieszkanie. Warto także pomyśleć o formie rekompensaty za pracę społeczną w przypadku, kiedy jakaś rodzina nie może pracować w wyznaczonych godzinach. No i trzeba wreszcie zawiadomić odpowiednio wcześniej, w którym bloku dana rodzina otrzyma mieszkanie, i gdzie powinna pracować. Aby jednak praca społeczna lokatorów nie była niezaspokojona premią dla przedsiębiorstwa budowlanego, które później nie ośmiesza zaliczyć jej na swoje „konto” — przedsiębiorstwa te zostaną — jak oświadczył kier. wydziału kwaterunkowego ob. Grygiel — zobowiązane do dostarczenia w zamian przedany blok ławek, sprzętu na plac zabaw dla dzieci i do sadzenia drzewek. (fb)

TELEFON 43-58

JAKOŚĆ GORSZA — CENA TA SAMA

Redaktorze! Jestem smakoszem chleba bułkowego. Pieczywo to dostarczane przez piekarnię mechaniczną PSS w Rzeszowie było do niedawna bardzo smaczne. Ostatnio jednak jakość chleba bułkowego znacznie się pogorszyła. Chleb jest ciemniejszy, a w smaku nie przypomina nawet wypiekanego poprzednio. Jedynie uległa zmianie cena: 7.20 zł za bochenek. Zjadacze „bułkowego” byłiby wdzięczni piekarzom z PSS, gdyby wypiekali chleb bardziej smaczny.

A JEŚLI ZAMARZNIE

W czasie wykonywania prac związanych z gazyfikacją dzielnic, na ul. Joselewicza odkopano kanał odprowadzający wodę z pobliskich domów. Kiedy zrobiło się zimno robotnicy odeszli, zostawiając wykop i więcej się nie pokazali. Co będzie jeśli kanał zamarznie? Brudna woda zaleje wówczas mieszkania w domu nr 2 i w innych przyległych budynkach.

TROSKA O KLIENTA

W dniu 16 bm. w sklepie fabrycznym Zakładów „Wawel” przy ul. 3 Maja w Rzeszowie panował duży ruch. Klientów obsługiwało jednocześnie w dwóch stoiskach ze słodyczami. O godz. 18.30 jedna z ekspedientek oświadczyła czekającym w kolejce, że na 20 minut stoisko zostanie zamknięte, po czym znowu będzie czynne. Cierpliwie czekali jednak znacznej dużej, ale i tak nie doczekali się ponownego otwarcia stoiska. Po godzinnym stanie w kolejce wyszli ze sklepu bez zakupów.

ZASMIĘCONE DOMY

Domy nr 3 i 5 przy ul. Krzeszowskiej należą chyba do najbardziej brudnych w naszym mieście. Od 5 tygodni schodów i korytarzy nikt nie sprząta, gdyż administratorka zachorowała. Poręcze są już



Już wkrótce na ekranie kina „Zorza” w Rzeszowie zobaczymy film produkcji włoskiej pt. „Włóczykij” w reżyserii Pierr Paolo Pasolini.

Zgubiono — znaleziono

W redakcji pokój nr 100 jest do odebrania teczka, która wypadła pasażerowi jadącemu autobusem MPK w ubiegłym tygodniu. W teczce jest plik deklaracji członkowskich Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej i inne papiery.

CZYJE SPODNIE?

Jedna z naszych czytelniczek jeszcze w listopadzie br. znalazła na ul. Grotgera męskie spodnie zawinięte w papier, które sądząc po kolorze i fasonie należały do jakiegoś ucznia. Niestety, w kieszeniach nie było żadnego dokumentu poza drobnymi monetami i drobiazgam. W powyższej sprawie należy dzwonić na nr 46-54.

tym podróżni. Nikt ich o tym nie informuje — choć wokół dworca umieszczono na słupach kilkunastowatowe głośniki. Ludzie czekają, marzną, niecierpliwą się.

Czy tylko niezadowoleni?

Przez kilka dni (zaraz po otwarciu dworca), dyżurny ruchu co chwilę strzelał przez głośnik niezadowolonych podróżnych, którzy zamiast na chodniku czekali na placu, po którym jeżdżą autobusy. Rzeczywiście, o wypadek nietrudno, ale zbyt wąskie chodniki nie pomieszczą przecież wszystkich oczekujących. Nie zdają również egzaminu paliki wyznaczające stanowis-

OD KILKU dni rzeszowski PKS gospodarzy na nowym dworcu. Wprawdzie budynek niezbyt okazały, szczególnie elewacja zewnętrzna pozostawia wiele do życzenia (ma być w przyszłym roku prawdopodobnie zmieniona) to jednak warunki, w jakich pracuje obecnie obsługa dworca są o wiele lepsze od tych w baraku przy ulicy Hanka Sawickiej. Skorzystali i podróżni. W odpowiednich warunkach kupują bilety (więcej kas) i czekają na autobusy... Właśnie, czy korzystają z poczekalni dworcowej? Wprawdzie panuje tu ciągle tłok, bo tak „na oko” na placu przed dworcem podróżnych jest 3—4 razy więcej. Po prostu wszyscy nie mieszczą się w poczekalni dworcowej. Duże opady śniegu sparaliżowały częściowo komunikację samochodową. Autobusy przyjeżdżają ze znacznymi opóźnieniami, niektóre kursy odwołano. Niestety, nie wiedzą o

NOWINY RZESZOWSKIE — pismo codzienne — wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2055, 2057, redaktor naczelny 4778, 2-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, dział informacyjny 4654, redakcja nocna 5017, Sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcyjne: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 101, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruch” i Poczta. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalna — zł 37,50, rocznej — zł 150. Druk: Rzesz. Zakł. Graficzne R-1